

pretenduje do tego, by być odzwierciedleniem właściwej ludom skandynawskim koncepcji zemsty i obrony koniecznej. Jest mało prawdopodobne, by stosunkowo prymitywne wczesnośredniowieczne prawo północnogermańskie odczuwało potrzebę wprowadzenia tak subtelnej konstrukcji dla uzasadnienia prawa samosądu. Odnosi się zatem wrażenie, że autor skłania się do poglądu, iż w procesie przeciw zmarłemu wyrok miał charakter konstytutywny, a nie deklaratywny.

Wallén wysuwa problem celu skargi przeciw zabitemu. Dotychczas sądzono, że celem jej było stwierdzenie bezkarności zabójstwa, co według jednych leżało w interesie sprawcy, a według innych także w interesie władzy państwowej, która mogła w ten sposób kontrolować wykonywanie prawa zemsty i obrony koniecznej. Zdaniem autora cel procesu przeciw zabitemu polegał pierwotnie jedynie na tym, by doprowadzić do skazania zmarłego jako pozbawionego prawa do zadośćuczynienia. W dalszym stadium rozwojowym tego procesu pojawiają się też postanowienia o konfiskacie majątku i o pogrzebie zmarłego poza cmentarzem. Z ostrożności badawczej uchyla się autor od odpowiedzi na pytanie, czy orzeczenie, że zmarły jest *útlagr*, *uheilagr* lub *ogilder*, a więc pozbawiony prawa do zadośćuczynienia, oznacza jego ukaranie.

Zdaniem Walléna nie miałyby sensu próby ogólnego stwierdzenia, kiedy skarga przeciw zabitemu przestała występować. Jedyna możliwa droga polega na badaniu od przypadku do przypadku, kiedy skargę tę przestano stosować przy różnych przestępstwach. Stosunkowo łatwe jest ustalenie tego w tych przypadkach, w których zanikło prawo do zemsty, jako właściwa podstawa skargi przeciw umarłemu. Trudniejsze natomiast jest stwierdzenie tego tam, gdzie prawo do bezkarnego zabójstwa utrzymało się przez całe średniowiecze, a nawet zostało jeszcze rozszerzone, jak w przypadku obrony koniecznej. To, że późniejsze prawa nie wspominają w tych przypadkach o tej skardze, nie stanowi jeszcze dowodu, że nie występuje ona w praktyce sądowej. Wymagałoby to przebadania duńskich i innych skandynawskich protokołów sądowych poczynwszy od końca XV w.

Podsumowując należy podkreślić, że omawiana monografia jest rezultatem dużego i rzetelnego wysiłku badawczego i przynosi wiele nowych ustaleń i trafnych spostrzeżeń. Jako taka stanowi ona wartościową pozycję w literaturze zajmującej się historią średniowiecznego procesu karnego w krajach północnogermańskich.

HENRYK GRAJEWSKI (Łódź)

Dr D. Janković, *Istorija država i prava naroda Jugoslavije. I. Ranofeudalne države jugoslovenskih naroda*. Beograd 1960, s. 113.

Recenzowana część pierwsza Historii państwa i prawa narodów Jugosławii okresu wczesnofeudalnego jest już piątym wydaniem tej książki pomyślanej jako podręcznik dla studentów wydziałów prawa, a napisanej przez profesora uniwersytetu w Belgradzie D. Jankovića.

Książka stanowi pierwsze opracowanie obejmujące paralelnie swoim zasięgiem rozwój prawa i ustroju politycznego wszystkich krajów wchodzących w skład dzisiejszej Jugosławii, a więc Chorwację, Serbię, Słowenię, Macedonię, Bośnię i Hercegowinę. Wydane bowiem przed drugą wojną światową opracowania historii państwa i prawa dotyczyły zawsze jednego narodu. Tak M. Kostrenčić wydał *Hrvatska pravna povjest* (1919), a M. Dolenc *Pravna zgodovina za slovensko ozemlje* (1935). Serbia nie posiadała oddzielnego opracowania historii państwa

i prawa okresu wczesnofeudalnego, niemniej wiele elementów o tym charakterze znajdziemy w opracowaniach K. Jirečka, a szczególnie w *Istorii Srba* z 1952.

Autor przyjął za podstawę rozważań okres od momentu przybycia Słowian na półwysep Bałkański do końca wieku XII, a w niektórych zagadnieniach posunął się jeszcze dalej.

We wstępie daje on przegląd badań, które przyczyniły się do wyjaśnienia istotnych problemów w historii państwa i prawa Jugosławii. Wymienia tu wyniki prac uczonych tak jugosłowiańskich, jak i zagranicznych, więc S. Novakovića, F. Račkigo, A. Sołowiewa, W. Maciejowskiego, K. Jirečka i innych.

Ułamkowość danych dotyczących pierwotnych dziejów organizacji państw i praw innych ziem Jugosławii skłoniły autora do skoncentrowania uwagi w przeważającej mierze na państwie Chorwatów, lepiej oświetlonym przez źródła historyczne. W związku z tym poddaje on krytycznej analizie dotychczasowe poglądy na powstanie i formowanie się państwa Chorwatów.

Gdy chodzi o zagadnienie organizacji i ustroju rodowo-plemiennego w Chorwacji, autor stwierdza że organizacja ta rozpadła się już w IX wieku, pozostawiła po sobie natomiast instytucje w postaci zadrugi, braterstwa i żupy. Abstrahuując od ujęcia, w którym autor miesza pojęcia z zakresu organizacji rodzinnej i terytorialno-politycznej (żupa), które na innych obszarach były jeszcze pełne treści, musi wywołać zastrzeżenia pogląd, iż zadrugi w „Dalmacji już w XI wieku nie było”¹. Zapewne szczupłość książki spowodowała, że autor nie podał innych poglądów na to zagadnienie. Wystarczy bowiem sięgnąć do słownika V. Mažuranića, który pod hasłem zadrugi przytacza szereg artykułów ze statutów Splitu i Hvaru, stwierdzając równocześnie, iż „instytucja ta w przedmiocie wspólnego majątku i innych rzeczy stanowi szczególną osobę prawną”². Również innego zdania na temat zadrugi w Dubrowniku — mieście najbardziej gospodarczo i społecznie rozwiniętym, konkurującym z Wenecją — jest K. Kadlec. Stwierdza on m. in., że w „prawie Dubrownika znajdujemy w wielu miejscach wzmianki o rodzinach zadružnych nazywanych tam *communitas* lub *societas*”³. Ten sam pogląd wyraża T. Florinskij, podkreślając, iż „istotne jest stwierdzenie istnienia w Dubrowniku zadrugi”⁴.

Z uwag natury ogólnej można podkreślić, że do każdego rozdziału dodaje autor wykaz źródeł i literatury, co korzystnie wyróżnia książkę w porównaniu z wydaną w 1956 książką M. Kostrenčiča, *Nacrt historije hrvatske države i hrvatskog prava*. Jakkolwiek z natury rzeczy w książce tego typu bibliografia ma charakter selektywny, można by się upomnieć o takie pozycje, jak np. F. Šišića *Povjest Hrvata za kraljeva iz doma Arpađovića* wydana w 1944 roku, opracowanie dotyczące organizacji miast dalmatyńskich M. Brašnića *Municipija u hrvatskoj državi za narodne dinastije z roku 1875* oraz E. Mayera *Die Dalmatinisch-Istrische Munizipalverwassung in Mittelalter und ihre römischen Grundlagen* 1903.

¹ W ślad za O. Mandićem, *Bratstvo u Srednjovekovnoj Hrvatskoj*. *Historijski Zbornik* 3—4/1952, str. 248.

² V. Mažuranić, *Prilozi za Hrvatsko-povjestni Jezik*. Zagreb 1908 str. 1642.

³ K. Kadlec, *Rodinny nedil*. Praha 1898, str. 48.

⁴ T. Florinskij, *Dubrovnickij Statut* 1272. *Novy Zbornik Statej po slavianovedenju*. Pełersburg 1905, str. 499.

W całości książka stanowi pożyteczne usystematyzowanie materiału, ułatwiające zapoznanie się z historią państwa i prawa Jugosławii w okresie wczesno-feudalnym.

HELENA STOLARSKA (Warszawa)

Dr. Vasa Cubrilović, *Terminologija plemenskog društva u Crnoj Gori*. Beograd 1959, s. 60.

Książka została wydana w serii publikacji Serbskiej Akademii Nauk przez Instytut Etnograficzny. Autor zebrał w niej materiał dotyczący terminologii takich pojęć jak rodzina, *zadruga*, ród, plemię, bractwo, *kolano*, krewny. Stąd uzasadnione zainteresowanie tą publikacją również u historyka prawa. Niestety analiza terminologiczna została oderwana od analizy stosunków społecznych Czarnogórze, na wyrażenie których podane wyżej określenia służą. Budzi ponadto wątpliwość metoda ustalania tych terminów. Na równi z terminami pochodzącymi ze źródeł Czarnogórze, autor cytuje wiele źródeł serbskich i chorwackich. Sądzymy, że nie jest to zgodne z rygorami nauki, zwłaszcza, iż Czarnogórze charakteryzuje daleko posunięta indywidualność w rozwoju społeczno-politycznym. Prawdłowo zastosowana metoda porównawcza winna procedować poprzez zbliżenie, a nie mieszanie źródeł.

Autor do swoich rozważań wciąga nie tylko źródła ściśle czarnogórskie, w zasięgu jego znalazły się zarówno *Statut Policki* jak i materiały do słownika Vuka Karadzića. Brak konkretnych ram czasowych jak i terytorialnych (a to pomimo tytułu), jak również szeroki wachlarz zagadnień przy skromnej objętości książki nie pozwoliły autorowi uniknąć szeregu niedostatków, co odczuwa się szczególnie w zakresie literatury. Trudno wyczerpać wszystkie nasuwające się uwagi, ograniczymy się zatem do jednego tylko z poruszonych terminów, do *zadrugi*. Temat *zadrugi* wymaga tym staranniejszego potraktowania, że N. Martinović jeszcze w roku 1956 podczas zbierania materiałów do książki *V. Bogisić i kodifikacija crnogorskog imovinskog prava*, odnotował na terenie Czarnogórze około 60 instytucji związanych z *zadrugą*, o których istnieniu — jak wynika z książki — autor nie wie. Pod nagłówkiem: *Zadruga* nie znajdziemy również, choćby krótkiego, zarysu ustroju wewnętrznego tej instytucji, pomimo że praca etnograficzna winna go zawierać. Jak ustaliła nauka dominującą cechą *zadrugi* jest fakt, iż składa się ona z więcej niż jednej małej rodziny, żyjącej w „zajedničkom kućanstvu, članovi jedu iz jednog kotla, imaju zajedničko ogniste, zajednički život i zaradu”. Wewnętrznymi organami *zadrugi* jest „kućno vijeće”, tj. zgromadzenie wszystkich dorosłych członków *zadrugi* i „domaćin” stojący na czele *zadrugi* i reprezentujący ją przed organami państwowymi jak i wobec osób prywatnych¹.

Przy tych wszystkich brakach niewątpliwą zaletą książki jest zgrupowanie bliskich sobie terminów w jednej publikacji. Ułatwia to porównania, łączne opierowanie materiałem językoznawczym, etnograficznym oraz prawno-historycznym. Stąd omawiana publikacja, stanowiąc pomoc w badaniach nad historią prawa Jugosławii, może być również z pożytkiem wykorzystana dla celów porównawczych.

HELENA STOLARSKA (Warszawa)

¹ Por. V. Popović: *Zadruga, Istorijaska Razprava*, Sarajevo, 1921, s. 3—4.